

GAZETA

10 GRODZIENSKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Straszna hańba Ameryki Lindbergh sam ratuje swe dziecko

NOWY JORK, 6. 4. — Pisma amerykańskie zamieszczyły oświadczenie gubernatora stanu New Jersey o spodziewanym powrocie dziecka Lindbergha

do domu rodziców. Gubernator oficjalnie zakomunikował przedstawicielom prasy, że porwany chłopczyk w tych dniach

będzie zwrócony rodzicom, a nawet, co nie jest wykluczone, w ciągu bieżącej doby.

Identycznie brzmiące wieści nadchodzą z Hoppeville, gdzie zamieszkuje Lindberghowie.

Pełnomocnik pułk. Lindbergha Curtis, powrócił wczoraj z podróży, a zawiąsanie się jego w Hoppeville

wywołało powszechną radość.

Dziennikarze, oblegający wale, stwierdzili, że w domu Lindberghów znaleziono przynędy, ustąpiwszy miejsca

nastrojowi radości. Curtis miał z dziennikarzami krótką rozmowę. Zastrzegłszy się, iż

narazie nie może zbyt wiele powiedzieć, oświadczył, że widział dziecko Lindbergha

Pod dyktando z Kremlina wyroki śmierci w Moskwie

BERLIN, 7. 4. — Dzienniki niemieckie ostro potępiają działalność sadownictwa sowieckiego, podkreślając, że w procesach politycznych w Moskwie nigdy nie chodzi o prawdę i sprawiedliwość, a tylko o efekt polityczny.

Między innymi „Vorwärts” pisze:

Bez względu na stosunek do rządu Marszałka Piłsudskiego obiektywnie stwierdzić należy, że w ostatnim procesie zamachowców moskiewskich nie ujawniono nawet cienia poszlak współudziału rządu warszawskiego w spisku przeciwko ambasadorowi Dirksenowi.

na własne oczy i nawiązał bezpośrednie pertraktacje ze sprawcami porwania. Dalszego ciągu wypadków należy oczekiwać z ufnością, gdyż chłopczyk lada dzień ma być zalechany do Hoppeville.

Na pytanie, gdzie obecnie znajduje się dziecko, Curtis oświadczył: — Mogę panom powiedzieć, że bobo jest na okrecle.

Dzienniki amerykańskie z naciskiem podkreślają, że wszyscy policjanci wszystkich Stanów

spełnią na niczem.

Triumf, którego można się spodziewać, jest dziełem inicyatywy prywatnej.

Pod terorem zbuntowanego tłumu dymisja Premjera Nowej Funlandji

NOWY JORK, 7. 4. Wczoraj późnym wieczorem w Saint-Johns ponowily się rozruchy. Tłum przypuścił atak do rządu

wej rektyfikacji spirytusu, która doszczętnie rozgromiono. Wobec ukazania się na mie-

ście tysięcy pijanych awanturników, miejscowa organizacja b. uczestników wojny ogłosiła mobilizację swych członków. Na apel stawilo się zaledwo 600 ochotników, którzy usiłowali na próżno przywrócić porządek w mieście.

Sily wojskowe, dowieszone na parostatkach z pobliskich miejscowości,

okazały się niewystarczające do opanowania sytuacji, a policja miejscowa nie stanęła na wysokości zadania.

Premjer Squires wrócił do miasta

przebrany za pastora

i zamieszkał u jednego z przyjaciół. Na kilkunastu wiecach, jakie odbyły się w dniu wczorajszym, uchwalono rezolucje, żądające ustąpienia premjera Squiresa.

Do uchwał tych przyłączyli się nawet b. wojskowi, wobec czego należy oczekiwać, że premjer

zgłosi swą dymisję.

Jako nowy kandydat na stanowisko szefa rządu jest wysuwany poseł opozycyjny Allan Dice.

— 000 —

Zamiast 300--20... Testament milionera

NOWY JORK, 7. 4. — Niemila niespodzianka spotkała spadkobierców słynnego króla fotografów p. Eastmana, który niedawno popełnił samobójstwo. Majątek zmarłego obliczono na 300 milionów dolarów. Po otwarciu testamentu okazało się, że Eastman pozostawił „tylko 20 milionów dolarów”.

Lloyd George

wycouluje się z polityki

LONDYN, 7. 4. — Lloyd George zamierza porzucić politykę i poświęcić się głównie działalności parlamentarnej oraz pracy na roli. Anglia, która dużo złego ma do zawdzięczenia Lloyd George'owi jako politycznemu przyjacielowi Niemiec, może mu tylko życzyć powodzenia.

Olbrzymie zakupy Jugosławii w głodującej Łodzi

ŁÓDŹ, 7. 4. — Do Łodzi przybyli przedstawiciele poselstwa jugosłowiańskiego — celem dokonania wielkich zamówień na towary włókiennicze. Zamówienia te noszą charakter wymienny, gdyż Polska

zobowiązała się zakupić w Jugosławii tytoniu na sumę 60 milj. dolarów wzamian za co Jugosławia za odpowiednią sumę zakupić ma wyroby przemysłu ciężkiego i włókienniczego.

Komitet dla spraw bezrobocia

Nie cofnie ręki z chlebem w województwach przemysłowych

Na konferencji w wiceprezjera Zawadzkiego zdecydowano za stała sprawa przedłożenia istnienia naczelnego komitetu do spraw bezrobocia na okres dwóch miesięcy, t. j. do dnia

1 czerwca r. b.

Jak się dowiadujemy motywem utrzymania komitetu do mniejszej połowy lata była kwestia kontynuowania akcji pomocy bezrobotnym na terenie województw przedewszystkiem przemysłowych.

Minister Zarzycki w Łodzi

ŁÓDŹ, 7. 4. — W poniedziałek ma przyjechać do Łodzi minister przemysłu i handlu Zarzycki, celem bezpośredniego zapoznania się z bolączkami łódzkiego okręgu przemysłowego.

jak śląskiego, kieleckiego, krakowskiego, łódzkiego i poznańskiego. Dalsze losy tej akcji zdecydowane zostaną dopiero w drugiej połowie maja, a to ze względu na to, że w ozasie tym następuje największe

Stolica Węgier bez gazet

WJEDEN, 7. 4. W Budapeszcie wybuchł protestacyjny strajk cecerów, wskutek czego prócz organu rządowego nie ukazała się ani jedna gazeta. Robotnicy fabryczni zapowiedzieli

zmnieszenie bezrobocia

wskutek rozpoczęcia robót letnich. Po wyjaśnieniu wic faktycznego stanu bezrobotnych w tym cza sie, rząd będzie mógł powziąć dalsze decyzje.

przyłączenie się do strajku. W odpowiedzi na to związek przemysłowców zagroził lokautem. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że minister pracy podjął się roli pośrednika.

— Człowiek który może kupić całe Stany Zjednoczone

NOWY JORK, 7. 4. — Wielka sensacja wzbudziła mowa jednego z senatorów, który nazwał byłego sekretarza, Stanów Zjednoczonych, Mellona, ministra skarbu, a obecnie ambasadora amerykańskiego w

Łondynie, najbogatszym człowiekiem świata.

Obecny majątek Mellona wynosił ma 10 miliardów dolarów, a wiec 1/32 część ogólnego amerykańskiego majątku narodowego.

PORADNIK dla wszystkich

JOZEFA GAWĘDY

POTĘGA ŚLUBNEJ OBRAĆZKI

Po ośmiu latach życia „na wiare”

Mając lat 16 poznałam pewnego Pana, którego pokochałam pierwszą miłością. Będąc niedoświadczoną w praktyce życiowej, uwierzyłam jego zakłopotanym i po pewnym czasie namówioma przez niego, postanowiłam z nim połączyć się, lecz nie wzięłam małżeńskim, gdyż okazało się, że on jest żonaty, tylko tak... jak się to

bardzo często zdarza. Przemieszkałam razem 8 lat, mamy sześciolletnią córeczkę, którą oboje kochamy bardzo. Zaznaczyć muszę, że w pierwszych latach naszego pożycia kochałam swego Władka, lecz potem miłość

znikła bezpowrotnie, zostało tylko przywiązanie. Szanuję go, bo jest to człowiek godny tego. Nie w em, jakby się to wszystko skończyło, gdybym nie poznała przed kilkoma miesiącami na swej drodze chłopca, którego pokochałam teraz innym uczuciem, uczuciem dojrzałej kobiety.

Mimo starań, by wyrwać go z serca, nie myślę o nim, nie mogłam tego uczynić. Kilka dni temu oświadczył się o mnie i chce mnie poślubić, ponieważ jesteśmy oboje wolni, kochamy się... On chce mi zapewnić mi przyszłość, by jako żonę i towarzyszkę życia wprowadzić w swój dom.

Lecz jak postąpić? Czy mam prawnie myśleć o własnym szczęściu? Kiedyż zamian mój Władek będzie skazany na samotność i co najgłośniejsze córeczka. Co z nią począć? Zostawić jej nie mogę, a Władek z pewnością mi jej nie odda, jestem w położeniu wprost bez wyjścia.

Proszę mi poradzić, Szanowny Panie Redaktorze, jak mam wybrnąć z tej sytuacji. Co mam czynić i jak postąpić. Może Pan, Panie Gawędo, od siebie napisze kilka

słów do Władka, by zechciał oddać dziecko, które będzie mi ojcą i nazwiskiem.

Władek choć istotnie jest ojcem, jednak nazwiska mu dać nie może, więc dla dobra swej córeczki nie ustąpi. Jedyną nadzieję pokładam w Panu i czekam jaknajwyższej odpowiedzi. Co mam robić i jak kierować dalszym mem życiem.

Marychna ze Zdobunowa. — Pisze Pani „jesteśmy oboje wolni”. Czy naprawdę? Jest Pan wolny, ale tylko w sensie prawnym. Moralnie i faktycznie jest Pani żona „swojego Władka” i matka jego dziecka.

Rozumiem Pani tęsknotę do tego aby być mężatką, z wszelkimi formalnościami. Jednak zastanowić się należy, czy dlatego wolno nie szcześliwić istoty, z którymi los Panią związał.

Czy córeczka Pani znajdzie w nowym Panu męża dobrego ojca, czy przekona on się kiedy do dziecka, które będzie mu przypominało, że należała już Pani kiedyś do kogo innego?

Jeżeli tych wątpliwości nie ma, jeśli nie waha się Pani zadać bólu swemu przyjacielowi, jeśli rozwód jego z dawną żoną i poślubienie Pani jest sprawą beznadziejną, jeśli wreszcie uczucie do tego drugiego jest prawdziwą miłością, proszę wyjść zamaż.

Przekonywanie p. Władysława uważam za bezcelowe, nie uważam za możliwe frażesem zalepić rany serca.

Jako stały czytelnik postanowiłem się zwrócić i prosić Sz. Pana o dobrą i madra radę co do sprawy mojej.

Dnia 3-go b. m. w niedzielę syn mój bawił się na podwórzu z dziećmi i między nim, a innym chłopcem nastąpiło nieporozumienie, gdzie syn mój z nim się pobili. Który był

pierwszy nie może ustalić, wszak działo się to za predko i nikt nie zauważył, obaj jednak rówieśnicy do lat 10.

W czasie tego stojący opodal jegomość, lat 27, z innego podwórza, miał ich rozdzielić, uderzył synka nożem w twarz. Dziecko zapłakane przyszło do domu i opowiada mi co zaszło i kto go pobili; wyszedłem i pytam tego jegomościa kto panu pozwolił uderzyć i powiedziałem mu kilka słów prawdy.

Nie się nie odezwał, do chwili rzekł „Ja mu jeszcze nie tak dam!” Odszedłem i skończyłem, ale do dziś dnia jako ojciec nie mogę przeboleć, że buściłem sprawę płazem i żałuję, że mu zaraz miał tłumaczyć nie oddałem takiego policzka z powrotem.

Chciałbym ukarać tego pana i dać mu naukę, żeby więcej podobnie sobie nie pozwalał i żeby wiedział, że cudzego dziecka bić nie wolno, a jako ojciec wyjść z tego z honorem.

Tulin. — Sprawy, gdzie w grę wchodzi nieporozumienia między dziećmi, należy do bardzo częstych na wokandach sądów grząskich.

Najczęściej dzieje się tak, że stajacy w obronie swych pociech rodzice pobijają się między sobą i godzie ich musi dopiero sędzia.

Nie wystawiaja sobie tem jednak świadectwa ludzi kulturalnych.

Pańskie opanowanie nerwów przynosi Panu zaszczyt, tem niemniej jednak tak jak jest, tej sprawy zostawić niepodobna.

Niech Pan zażąda od owego jegomościa przeproszenia Pana, za krzywdę, uczynioną Pańskiemu dziecku. Sadzę, że najlenszem zadośćuczynieniem byłoby złożenie przez niego jakiejś ofiary na biedne dzieci.

W razie odmowy proszę zagrozić procesem sądowym. Wyrok potępi z pewnością odruch owego pana, który zamiast czynnej interwen-

cji, powinen był rozdzielić bijących się chłopców, ewentualnie powierzyć Panu ukaranie syna.

ZŁOSLIWOŚĆ WROGIEM MŁODOSCI

Uprzejmie proszę P. Redaktora o łaskawe porządzenie, co mam zrobić w poniższej sprawie.

Mam narzeczoną, która kocham całym sercem i ona mnie także, co nie podoba się mojej świeżo upieczonej bratowej z przyczyny mnie niewiadomej.

Oto oczernia ją przed ludźmi w najgorszy sposób, a i w oczy daje przezwiska i naśmiewa się, chcąc we mnie wzbudzić mechę do mej narzeczonej, ale ja wiem, że moja wybrana nie zasługuje na to, żeby ją szkalować. A sam nie wiem w jaki sposób zareagować na wysoki mi mej bratowej, żeby nie zrobić przykrości bratu.

A tu w małym miasteczku to różne baby tylko dają do ośmieszania młodych panien, choć same mało warte.

Dlatego ośmielam się prosić Pana Gawęde o łaskawe przemówienie do mej bratowej, ażeby pilnowała lepiej swoich grzechów nanięskich i dala spokoi mej narzeczonej, która zasługuje w zupełności na moją miłość i szacunek.

Mając nadzieję, że Pan Redaktor nie odmówi mej prośbie i pouczy, że takie postępowanie jest niezgodne.

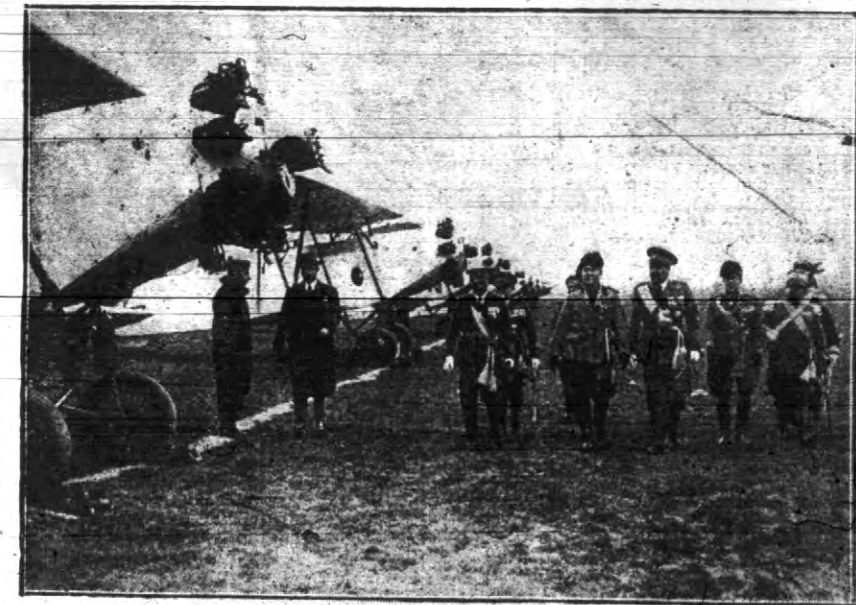
Z wysokim szacunkiem X.

— Umyślnie wbrew Pańskiej prośbie nie podałem miejscowości i pierwszych Pańskich liter.

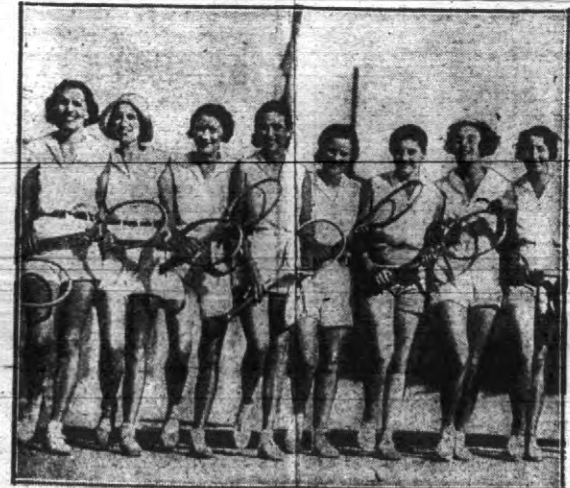
A to dlatego, żeby zapobiec dalszym plotkom i nieporozumieniom rodzinnym. Uważam, że powinen Pan te kwestie załatwić z bratem, prosząc go w przyjaznym tonie, by zechciał wplynąć na swą wymowną połowice, by zechciała panować



Parka szympanso w ogrodzie zoologicznego St. Louis (V. S. A.) z zamiłowaniem uprawia boksy. Zn okautowany Koko leży na deskach, zwyczajca — Kiki — triumfuje.



Mussolini jest jednym z trzech „władców”, którzy potrafią doceniać na leżycie znaczenie lotnictwa. Jest on prawdziwym opiekunem lotnictwa. Na zdjęciu — „Il duc e” dokonuje przeglądu nowozbudowanych maszyn na lotnisku w Littorio pod Rzymem.



Zwolenniczki pięknej gry w tenisa dają ostatnio wygodne kostiumy, złożone tylko z koszulek bez rękawów i krótkich spodenek.

Wschodząca gwiazda



Danuta Arciszewska, która w jednym z ostatnich filmów polskiej produkcji zdobyła wstępnym bojem publiczność i krytyków. Cechuje się niewyjąłkowo fotogeniczną urodą i subtelna, pełna wewnętrznej skromności.



W okresie wyborów w Niemczech, władze bezpieczeństwa tamtejsze mają dużo roboty. Na zdjęciu — codzienna scena — rewizje osobiste na ulicach Berlina.

Niemen groźnie wzblera zagrażając stokom Góry Zamkowej

Z powodu spłynięcia zatoru pod Luną i ruszenia lodów w górnym biegu Niemna w dn. wczorajszym stwierdzono gwałtowny przybór wody. Buiwary u podnóża Zamku zostały zalane, pływająca kra zniszczyła kilkanaście drzewek i słupów. Ze strony

kierownictwa robót konserwacyjnych czynione są usilne starania nad umocnieniem wału ochronnego broniącego podnóże Góry Zamkowej od rozmycia. Poziom wody dosięga 4 metrów ponad stan normalny.

Straszliwy los 12-letniej dziewczyny Rodzona matka uwięziła ją w podziemiach

Pod gmachem przy ul. Orzeszkowej 7 w Wilnie, mieszczą się głębokie piwnice i suteryny, tworzące formalny labirynt.

Onegdaj rano woźni urzędu, mieszczącego się w tym gmachu, coś robiąc w piwnicy, znaleźli ciemnicę, ukrytą w najgłębszym zakątku labiryntu. Zaciekało ich ogromnie, co tam być może, tembardziej, że z wnętrza dochodził jakiś szmer i odgłosy podobne do jęku.

Ochłonawszy z przerażenia, woźni urzeli przed sobą małą dziewczynkę.

W strzępach opadającej odzieży „bieliło się jej nagie wymiżerowane ciało.

Poruszyła się z trudnością. Zabrano ją i na rękach przeniesiono do lokalu gminy oraz zaalarmowano policję.

Znalezione dziewczę liczy lat 12 i nazywa się Hefka Tubowiczówna.

W zamkniętych podziemiach znajdowała się od trzech miesięcy.

Nocami odwiedzała ją matka, wrzucając przez uchylone drzwi chleb i wodę.

Tubowiczowa była niegdyś kucharką żydowskiego seminarjum nauczycielskiego, mieszczącego się w tym gmachu.

Już wówczas widziano, że zamykała ona dźwięk w składziku koło kuchni, a gdy pytano ją po co to robi—nie odpowiadała.

Gdy zlikwidowano seminarjum, Tubowiczowa utraciła pracę i wtedy zamknęła córkę w podziemiach. Dlaczego—wyjaśni się, gdy ją odszuka policja.

Co użyjem to dla nas... Awanturnicze zachowanie się rekrutów

Wcielanie rekrutów do wojska nie obeszło się bez awantur.

W pociągu osobowym Warszawa—Wilno powstały bójki, które kulminacyjny punkt przybrały poza Grodnem.

Pijani rekruci napastowali pasażerów i pobili kilkanaście szyb w wagonach.

Zawiadomione telefonicznie władze K. O. P. w Oranach wy

ślały na stację silne patrole, które zacietyszych awanturników zatrzymały do wytrzeźwienia.

Na dworcu w Wilnie oczekiwała na awanturników żandarmerja.

W innych pociągach wynikały podobne awantury. Między rekrutami dochodziło do bójek na noże.

Zmiany personalne w policji

Na miejsce przeniesionego z Grodna do Łomży podkomisarza Edwarda Załuckiego został mianowany i objął urządowanie p. komisarz Jan Jaroński z Czechochowy ostatnio urzędujący w Warszawie.

Tajemnicze zwłoki na cmentarzu

Grabarz cmentarza katolickiego, przechodząc przez cmentarz parafji wojskowej spostrzegł wśród grobów tajemnicze zwłoki ludzkie w stanie daleko posuniętego rozkładu. Zwłoki wyłonily się z pod topniejącego śniegu, co by wskazywało że trup znajduje się tam od kilku miesięcy.

Bielizna „wyschła” przez dymnik

Sidelski Jakób miał na strychu całą bieliznę z „wielkiego prania”. Wartość jej szacował sobie na 100 zł. Wczorajszej nocy zastał tam jeno... nic. Bielizna „wsiąkla” gdzieś bez śladu. Właściwie nie „gdzieś”, tylko przez dymnik, którym złodzieje dostali się na strych.

Na sezon rowerowy

Rower ma swój urok tylko wtedy, gdy można go używać—t. zn. w miesiącach pełnej wiosny, lata i jesieni. Tego zdania był Tarasewicz Bronisław, którego Ciereszko Andrzej posadza o kradzież roweru.

TEATR MIEJSKI im. Elizy Orzeszkowej

W piątek po raz drugi arcy-ciekawa sztuka A. Tolstoja i P. Szczegolowa „Carowa i Rasputin”.

W sobotę z inicjatywy Związku Urzędników Wojskowych po raz ostatni na naszej scenie „Vir tuti Militari” K. Czyżowskiego.

W niedzielę o godz. 4 pp. po raz ostatni ciesząca się największym powodzeniem sztuka „Roxy” Wieczorem o godz. 8 m. 15 „Carowa i Rasputin.”

DZIŚ W KINACH P.T.K. Tel. 214 CENY ZNIŻONE.

sean. o g. 6. H i 10¹⁵

Dźwiękowiec
Kino „POLONJA”
Pocztowa 4

Dawno oczekiwany i potężny
dramat dźwiękowy p. t.

Wielkolejskie ulice

W rol. główn.
Gary Cosper, Siłwia Sidney
wstęp od 70 groszy.

Dźwiękowiec
Kino „A POLL O”
Dominik, 26

Król śmiechu i odwagi
Harold Lloyd w arcykomice
filmie p. t.

HAROLD TRZYMAJ SIĘ!

Już w sobotę 9/IV wyświetlony
będzie nareszcie film p. t.

„NATCHNIENIE”
z Gretą Garbo.

wstęp od 60 gr.

Kino „PALACE”
Orzeszk. 13

Ulubieniec publiczności, wieczny
obronca sprawiedliwości

MACISTES w filmie p. t.

OLBRZYM GÓR

wstęp od 50 gr.

Czy wolno zapomnieć

o ludziach najsmutniejszych?

Patronat opieki nad więźniami znalazł się w tak trudnej sytuacji finansowej, że postanowił zwrócić się z apelem do społeczeństwa o pomoc. Czynił to najślusniej w świecie. Więźniowie to przecież członkowie społeczeństwa. Społeczeństwo jest za nich odpowiedzialne.

Ale patronat nie zebrał o składki. Patronat tylko zaprasza na rewję w teatrze garnizonowym, w której dochód przeznaczony jest na opiekę nad więźniami.

Zarząd patronatu gorąco prosi wszystkich salachetnych o parcie tej imprezy, która i nam daje dużo wesołych chwil i tym nieszczęśliwcom z murów więziennych odrobinkę radości.

Zdobyte odznaki narciarskie

przez Klub Rodz. Wojskowej

Do zawodów narciarskich o odznakę P. Z. N. w dniu 20 marca b. r. stanęło 7 pań z Klubu Sportowego Rodziny Wojskowej wszystkie pante, a mianowicie:

Panie A. Sawicka, J. Naspińska, Z. Bałaszówna, I. Charlewska, J. Oczesalska, J. Zabkowska, J. Adwentowa, zdobyły odznaki narciarskie.

Początek seansów o g. 6—8—10	
Kino dźwiękowe: „ŚWIATOWID” Brygidzka 2	Najnowszy superfilm dźwiękowy „TUNDRA” (w tundrach Sybriu).

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem 3 zł., w Admin. 2,50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1 szpalt. w tekście. 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 142.625. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Koruński.

Druk „Polska Druk. Kresowa” Grodno, Dominikańska 21.